

Tomasz Kwarciański

Katedra Filozofii

Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie

Filozoficzne problemy wokół interpersonalnych porównań użyteczności*

Streszczenie

Artykuł stanowi próbę usystematyzowania problematyki filozoficznej, która dotyczy interpersonalnych porównań użyteczności. Zagadnienie to ma istotne znaczenie zarówno dla teorii ekonomii, jak i praktyki gospodarczej. W ramach analizy wyróżniono cztery grupy problemów: problemy semantyczne, problemy epistemologiczne, problemy antropologiczne oraz problemy aksjologiczne.

Zależności występujące między wymienionymi grupami problemów uprawniają do następujących wniosków: po pierwsze, najbardziej fundamentalne znaczenie mają rozstrzygnięcia semantyczne, po drugie, opisowe interpretacje interpersonalnych porównań użyteczności opierają się na wątpliwych przesłankach semantycznych i epistemologicznych oraz po trzecie, normatywne interpretacje interpersonalnych porównań użyteczności mogą być formułowane w ramach różnych założeń epistemologicznych.

Słowa kluczowe: interpersonalne porównania użyteczności, dobrobyt, użyteczność, preferencje.

* Artykuł powstał w ramach projektu naukowego „Problem interpersonalnych porównań użyteczności w filozofii i ekonomii: geneza, próby rozwiązania, krytyka”, nr projektu: 127/KFil/2/2012/MN/110.

1. Wstęp

Przekonanie o możliwości dokonywania interpersonalnych porównań użyteczności (w skrócie IPU), czyli porównywania zysków i strat różnych ludzi, a zatem również ich względnego dobrobytu (*welfare*), stanowi założenie dziewiętnastowiecznych teorii utylitarystycznych (J. Bentham, J.S. Mill) i tzw. starej ekonomii dobrobytu (A. Marshall, A. Pigou). Współcześnie pewne wersje tego założenia są akceptowane w ramach utylitaryzmu preferencji (J. Harsanyi), teorii sprawiedliwości dystrybucyjnej (J. Rawls) oraz teorii wyboru społecznego (A. Sen). W podręcznikach poświęconych ekonomii dobrobytu zwraca się uwagę na szereg problemów dotyczących pomiaru i dokonywania indywidualnych porównań użyteczności [Acocella 2002, s. 32–34; Stiglitz 2004, s. 122–124], rzadko jednak podejmowane są problemy *stricte* filozoficzne, a jeszcze rzadziej ich systematyczna analiza.

Celem artykułu jest dokonanie przeglądu najważniejszych problemów filozoficznych dotyczących IPU i próba udzielenia odpowiedzi na pytanie, jakie zależności można wskazać między różnymi grupami tych problemów.

Wydaje się, że analiza filozoficznych problemów IPU jest dla ekonomistów istotna przynajmniej z dwóch powodów. Po pierwsze, brak zrozumienia filozoficznych problemów IPU sprawia, że ekonomiści odnoszą się z rezerwą do teorii zakładających tego typu porównania i skłaniają się w stronę rozwiązań wolnych od IPU (przyjmują np. optymalność w sensie Pareta jako podstawę oceny dobrobytu społecznego) [Goldman 1995, s. 709]. Rezygnacja z IPU ma jednak poważne konsekwencje w sferze zarówno teorii (paradoksy wyboru społecznego), jak i praktyki (trudności formułowania polityki gospodarczej) [Sen 2001, s. 57; Stiglitz 2004, s. 123, 124]. Po drugie, analiza filozoficznych problemów IPU może wskazać kontrowersje dotyczące fundamentalnych założeń teorii ekonomii.

W tekście wyróżniono cztery grupy filozoficznych problemów dotyczących IPU, są to problemy: semantyczne, antropologiczne, epistemologiczne oraz aksjologiczne. Poszczególne grupy problemów zostały scharakteryzowane w kolejnych punktach artykułu.

2. Problemy semantyczne

Problemy semantyczne dotyczą nie tylko pytania o znaczenie samego terminu „użyteczność” w kontekście IPU, lecz również kwestii znaczenia predykatów odnoszonych do stanów mentalnych podmiotu w przypadku subiektywistycznej interpretacji użyteczności. Termin „użyteczność” zwykło się rozumieć na trzy sposoby: po pierwsze, jako pewien stan mentalny, którym jest przyjemność

i brak przykrości, po drugie, jako zaspokojenie pragnień lub realizacja preferencji podmiotu oraz po trzecie, jako faktycznie dokonywany przez jednostki wybór określonych dóbr lub usług [Sen 1980, s. 202–206]. Gdy jest mowa raczej o dobrobycie niż o użyteczności, dodaje się także czwarte znaczenie, zgodnie z którym dobrobyt jest związany z obiektywnym zestawem dóbr potrzebnych człowiekowi do życia [Hausman i McPherson 2006, s. 129–133; Griffin 2002]. O ile subiektywistyczna interpretacja użyteczności, wiążąca ją ze stanami mentalnymi podmiotu jest charakterystyczna dla utilitarystów klasycznych (J. Bentham, J.S. Mill) i przedstawicieli starej ekonomii dobrobytu (A. Marshall, A. Pigou), o tyle współcześni ekonomiści i protagoniści nowej ekonomii dobrobytu (nawiązującej do dorobku V. Pareta) wolą stosować kategorię użyteczności w kontekście preferencji i wyborów jednostek, np. konsumentów. H. Varian [2006, s. 82–99] zwraca uwagę, że współcześni ekonomiści zajmujący się teorią wyboru konsumenta odrzucili już nawet przekonanie, iż preferencje konsumenta mogą być definiowane w kategoriach użyteczności. Twierdzą natomiast, że użyteczność służy jedynie do opisu preferencji (jest sposobem oznakowania zmiennych obojętności danego konsumenta).

Szczególnie interesujący filozoficznie problem dotyczy subiektywistycznej interpretacji użyteczności. Jakie znaczenie mają takie terminy jak „przyjemność”, „zadowolenie”, „zachwyty”, „rozkosz”, które łączymy z subiektywistycznym ujęciem użyteczności? Czy zdania typu „Przyjemność osoby A z uczestnictwa we wczorajszym przyjęciu była większa niż przyjemność osoby B” są wypowiedziami sensownymi? Filozofia umysłu wskazuje dwa stanowiska, które może zająć zwolennik sensowności tego typu wypowiedzi, są to: pogląd akcentujący świadome doznania podmiotu (*experientialism*) oraz funkcjonalizm [Goldman 1995, s. 712].

Według pierwszego z wymienionych stanowisk język odnoszący się do stanów mentalnych czerpie swoje znaczenie przede wszystkim z indywidualnego doświadczenia, którego podmiot jest mniej lub bardziej świadomy. Zgodnie z tym poglądem pragnienia i przeżyte przyjemności są prawdziwie psychicznymi wielkościami, stanowią realnie doświadczaną rzeczywistość, a znaczenie terminów odnoszących się do stanów mentalnych polega na denotowaniu przez nie określonych punktów lub zakresów na skali doznań danego podmiotu. Wprawdzie każdy podmiot ma bezpośredni, introspekcyjny dostęp wyłącznie do swojej skali doznań, ale można próbować dokonać generalizacji, która będzie wiązać znaczenie np. słowa „rozkosz” z punktem lub zakresem na skali doznań jakiegokolwiek osoby [Goldman 1995, s. 712, 713]. W kontekście IPU ważnym problemem jest oczywiście to, czy jeden człowiek może mieć poznawczy dostęp do skali doznań innej osoby. Kwestia ta należy jednak do problematyki epistemologicznej, która została podjęta w dalszej części artykułu.

Zgodnie ze stanowiskiem drugim, którym jest funkcjonalizm, znaczenie predykatów mentalnych wynika z odniesienia do zdroworozsądkowych praw, które wiążą ze sobą stymulujący bodziec (wejście), wewnętrzny stan podmiotu i behawioralną reakcję (wyjście). Przykładowo termin „pragnienie” znaczy tyle, co stan wywołany brakiem płynów i powodujący chęć napicia się czegoś [Goldman 1995, s. 713]. Funkcjonalizm jako pewien rodzaj behawioryzmu jest narażony m.in. na zarzut, że zachowania podmiotu nie zawsze stanowią adekwatne świadectwo jego wewnętrznego stanu. Grymas na twarzy osoby może oznaczać zarówno doznawaną przykrość (użyteczność ujemną), jak i zmniejszenie doznawanej przyjemności (użyteczności dodatniej). Zdaniem A. Goldmana [1995, s. 713–717] jest to jeden z powodów, dla których należy odrzucić funkcjonalizm jako stanowisko tłumaczące znaczenie predykatów odnoszących się do stanów mentalnych podmiotu. Tym samym funkcjonalizm jest wątpliwą semantyczną podstawą IPU.

Wspomniano, że problemy semantyczne kierują naszą uwagę również w kierunku pytania o możliwą dostępność umysłu jednego człowieka dla drugiego. Przejdźmy zatem do analiz epistemologicznych.

3. Problemy epistemologiczne

Trudności epistemologiczne mogą dotyczyć zarówno pomiaru, jak i porównań użyteczności. Rodzaj trudności zależy również od tego, czy pomiar użyteczności ma charakter kardynalny (interwałowy) czy porządkowy. W przypadku porządkowego pomiaru użyteczności osoba A może wskazać, że woli możliwość x bardziej niż możliwość y , nie jest jednak w stanie określić, o ile bardziej woli pierwszą z nich od drugiej. Informację tego typu możemy uzyskać dopiero wówczas, gdy osoba A dysponuje jednostką pomiaru użyteczności i punktem odniesienia. Przyjmując rozumienie użyteczności zaproponowane przez utylitarystów klasycznych, czyli łącząc użyteczność z pewnym stanem mentalnym, np. przyjemnością, musimy dodatkowo założyć, że człowiek ma skończony stopień wrażliwości na przyjemność. Oznacza to, że w ramach swojej skali doznań jest on zdolny odróżnić skończoną ilość poziomów przyjemności. Dopiero wówczas, analizując użyteczność osoby A, możemy stwierdzić, że różnica poziomów przyjemności, która zachodzi między wyborem możliwości x a wyborem możliwości y , stanowi kardynalny pomiar użyteczności tej osoby [Riley 2009, s. 59, 60]. Problemem jest oczywiście to, czy ludzka zdolność odróżniania poziomów użyteczności ma rzeczywiście skończony charakter i w jaki sposób ludzie uzyskują wiedzę na temat swojej skali użyteczności.

Najistotniejszym jednak problemem epistemologicznym poruszonym w kontekście IPU, o którym wspominają ekonomiści, jest sceptyczna wątpliwość, czy

jednostka ma poznawczy dostęp do wiedzy o stanach mentalnych innych ludzi. Już W.S. Jevons był zdania, że umysł jednego człowieka jest niezgłębiany dla drugiego i że próżno szukać wspólnego mianownika dla uczuć różnych ludzi¹.

Zwykle uważa się, że jednostka ma poznawczy dostęp do własnych przeżyć poprzez introspekcję, problem polega jedynie na tym, czy jest jakaś droga dostępu do przeżyć innych ludzi [Goldman 1995, s. 717–721]. Negatywne rozstrzygnięcie tej kwestii prowadzi do odrzucenia IPU, w szczególności zaś kardynalnej (interwałowej) wersji porównań użyteczności. Rozstrzygnięcie pozytywne z kolei wymaga pokazania sposobu, w jaki ten poznawczy dostęp do umysłu drugiego człowieka jest możliwy. Wobec trudności z bezpośrednią dostępnością umysłu drugiego człowieka ekonomiści najczęściej proponują drogę pośrednią, która polega na odwołaniu się do preferencji podmiotów. W takim przypadku użyteczność jest charakteryzowana nie jako pewien stan mentalny (np. benthamowska przyjemność lub brak przykrości), lecz jako realizacja preferencji, a wiedzę o tym, co jednostka preferuje, czerpie się z jej deklaracji lub obserwacji dokonywanych przez nią wyborów. Dostępne są wówczas dwie metody porównań: metoda empatii² lub metoda zero-jedynkowa.

Metoda empatii polega na wyobrazeniowym wczuciu się w położenie innych ludzi i spójnym uporządkowaniu preferencji. W sytuacji wyboru między możliwością x i możliwością y osoba A, stawiając się w sytuacji osoby B, może uznać, że woli być osobą A w sytuacji x niż osobą B w sytuacji y , z kolei tę sytuację woli od bycia osobą A w sytuacji y , a najmniej preferowanym położeniem jest dla niej bycie osobą B w sytuacji x . W tym przypadku wynikiem metody empatii jest następujące uporządkowanie preferencji osoby A: $x_A > y_B > y_A > x_B$. Wydaje się jednak, że metoda ta ostatecznie redukuje IPU do intrapersonalnych, intersytuacyjnych porównań użyteczności [Suzumura 1997, s. 204].

Metoda empatii jest szczególnie przydatna do przeprowadzania porównań porządkowych. Z kolei metoda zero-jedynkowa, która umożliwia wyskalowanie hierarchii preferencji poszczególnych ludzi, pozwala uzyskać kardynalne IPU. Stosując metodę zero-jedynkową, wartość 0 przypisujemy najgorszej z opcji porównywanych osób, zaś wartość 1 nadajemy najlepszej opcji każdej z nich. Zakładamy przy tym, że jeśli preferencje osoby A są w pełni zrealizowane (otrzymują wartość 1) lub nie są w ogóle zrealizowane (otrzymują wartość 0), to nie ma powodu ich odróżnić od w pełni zrealizowanych lub niezrealizowanych zupełnie preferencji osoby B [Hausman 1995, s. 11–15]. Po takim wyskalowaniu preferencji

¹ „Every mind is thus inscrutable to every other mind, and no common denominator of feeling seems to be possible” [Jevons 1888, I.20].

² K. Arrow [1978] nazywa ją metodą poszerzonej sympatii, J. Harsanyi [1977, s. 638] metodą poszerzonych preferencji, zaś A. Goldman [1995, s. 718] metodą symulacji.

możemy na przykład stwierdzić, że preferencje osoby A zostały zrealizowane w połowie tak dobrze (wartość 0,5) jak preferencje osoby B (wartość 1).

Obie wspomniane metody IPU są szeroko krytykowane. W ramach analizowania problematyki epistemologicznej zwróćmy uwagę wyłącznie na dwa problemy. Pierwszy z nich dotyczy warunków możliwości formułowania preferencji z wykorzystaniem metody empatii, drugi zaś kwestii porównywania różnorodnych treściowo preferencji w ramach metody zero-jedynkowej. Zastosowanie metody empatii i postawienie się w sytuacji drugiej osoby zdają się wymagać pozostawienia na boku wszelkich osobistych wartości, pragnień, przekonań czy gustów. Elementy te są jednak niezbędne, stanowią warunek możliwości formułowania jakichkolwiek preferencji. Preferencje „wyprane” z osobistego punktu widzenia nie są w ogóle preferencjami, a co za tym idzie, nie mogą służyć za bazę IPU [Griffin 2002, s. 109–111]. Wykorzystanie metody empatii powoduje również pewne reperkusje antropologiczne, o których wspomniano w kolejnym punkcie artykułu.

Z kolei stosowanie metody zero-jedynkowej, wymagającej, by różnym treściowo preferencjom, które mają ten sam stopień realizacji, przypisywać takie same wartości liczbowe, zdaje się prowadzić do braku zgodności kategoryjnej. Przypisywanie odmiennym treściowo preferencjom tych samych wartości liczbowych można porównać do stawiania znaku równości między najbardziej intensywnym kolorem niebieskim a najbardziej intensywnym uczuciem gniewu. Wspomniane trudności są związane ze szczególnym rozumieniem użyteczności jako zaspokojeniem pragnień lub realizacją preferencji.

Do problemów epistemologicznych związanych z tą interpretacją użyteczności należą również: kwestia racjonalności pragnień oraz problem świadomości ich zaspokojenia. Zazwyczaj ekonomiści akceptują tzw. indywidualizm etyczny (*welfarism*), zgodnie z którym jednostka wie najlepiej, co preferuje [Acocella 2002, s. 26], a zatem co jest dla niej dobre. Stanowisko to opiera się na szczególnym modelu zależności zachodzącej między pragnieniami danej osoby a tym, co uznaje ona za wartościowe; jest to model oparty na gustach. Zgodnie z tym modelem wartościowe jest to, czego jednostka pragnie. Tym samym odrzucony zostaje alternatywny model relacji zachodzącej między pragnieniami i wartościami, czyli model oparty na percepcji wartości, zgodnie z którym jednostka pragnie tego, co skądinąd rozpoznaje jako wartościowe [Griffin 1993, s. 45–69]. Ekonomiści mają powody, by akceptować indywidualizm etyczny wraz z modelem opartym na gustach – jednym z takich powodów jest chęć uniknięcia paternalizmu, niemniej jednak stanowisko to nie jest wolne od trudności.

Nawet jeśli zgodzimy się na przyjęcie indywidualizmu etycznego, preferencje jednostki mogą okazać się irracjonalne lub antyspołeczne [Scanlon 1993, s. 27]. W celu wykluczenia tego typu preferencji J. Harsanyi proponuje odróżnienie „preferencji manifestowanych” przez jednostkę od jej „preferencji prawdziwych”,

czyli takich, które żywiłaby, gdyby miała wszystkie potrzebne informacje, rozumowała z największą możliwą uwagą i była w stanie umysłu najbardziej sprzyjającym podejmowaniu racjonalnych wyborów [Harsanyi 1982, s. 55].

Odrębnym problemem związanym z użytecznością rozumianą jako zaspokojenie pragnień lub realizacja preferencji jest kwestia świadomości tego zaspokojenia. Czy dla użyteczności podmiotu ma znaczenie świadomość, że jego pragnienie zostało bądź nie zostało zaspokojone? Przykładowo jeśli pragnieniem męża jest mieć wierną żonę i żyje on w przekonaniu, że tak właśnie jest, tymczasem żona w rzeczywistości nie dochowuje mu wierności, to czy brak świadomości tego faktu wpływa na jego użyteczność? Zdaniem A. Sena zarówno fakt zaspokojenia pragnień, jak i świadomość tego faktu mają znaczenie dla użyteczności podmiotu [Sen 1980, s. 203].

Zauważmy, że takie rozstrzygnięcia epistemologiczne jak to, czy człowiek ma poznawczy dostęp do stanów mentalnych innych ludzi, czy jego pragnienia są racjonalne bądź jakie znaczenie ma świadomość zaspokojenia pragnień, implikują pewne stanowiska dotyczące natury człowieka. Przejdźmy w związku z tym do analizy wybranych problemów antropologicznych.

4. Problemy antropologiczne

Przyjęcie bądź odrzucenie możliwości IPU zakłada mniej lub bardziej świadome uznanie pewnych tez antropologicznych. Zdaniem Y. Ng [1992] ekonomiści opowiadający się za światopoglądem materialistycznym nie powinni mieć najmniejszych oporów przed przyjęciem IPU. Na gruncie radykalnie naturalistycznego założenia, które głosi materializm, nie do utrzymania jest bowiem krytyka IPU prowadzona zarówno przez W.S. Jevonsa [1888, I.20], podkreślającego brak możliwości dostępu jednego człowieka do umysłów innych ludzi, jak i zarzuty L. Robbinsa [1938, s. 139, 140], który twierdził, że IPU ma czysto konwencjonalny, wartościujący charakter, a w związku z tym brak mu naukowych podstaw. Jeśli bowiem stany mentalne są epifenomenem stanów mózgowych, to nie ma (przynajmniej co do zasady) trudności z dostępem do stanów mentalnych innych ludzi. Co więcej, jeśli odrzucimy dualistyczny pogląd na człowieka i wyrugujemy kartezjańskie ego, to okaże się, że nie ma istotnej różnicy między porównaniami dotyczącymi tej samej osoby w różnych momentach a porównaniami odnoszącymi się do różnych ludzi w tym samym czasie. Na gruncie materializmu intrapersonalne, intertemporalne porównania użyteczności mają ten sam status i są równie przekonujące jak IPU [Ng 1992, s. 10, 11]. IPU pozbawione również zostaje wartościującego charakteru, wystarczy bowiem ograniczyć się do poprawnego opisanie różnic, które zachodzą pomiędzy interpretowanymi naturalistycznie stanami

mentalnymi poszczególnych ludzi. Rozstrzygnięcie w kwestii IPU przesądza zatem o przyjęciu bądź odrzuceniu dualistycznej koncepcji człowieka lub, jak przekonuje Y. Ng [1992, s. 1, 14], o niespójności w myśleniu wielu ekonomistów, którzy odrzucają IPU, przyjmując jednocześnie monistyczną, materialistyczną wizję natury ludzkiej.

Dualizm antropologiczny nie przesądza jednak ostatecznie o niemożliwości IPU. Zwolennicy porównań interpersonalnych stoją na stanowisku, że fakt przejawiania przez ludzi takich samych lub bardzo podobnych preferencji i reakcji emocjonalnych świadczy o tym, iż nie różnią się oni między sobą w jakimś fundamentalnym, metafizycznym sensie. W związku z tym można przeprowadzać IPU, opierając się na wiedzy dotyczącej faktów i ogólnych prawach psychologii. Zdaniem J. Harsanyiego [1955, s. 317] stanowisko głoszące występowanie jakichś ukrytych (metafizycznych) różnic między ludźmi, którzy przejawiają takie same reakcje emocjonalne, byłoby wręcz niedorzeczne. Utylitaryści oraz ekonomiści reprezentujący nurt starej ekonomii dobrobytu akceptowali właśnie takie egalitarystyczne podejście [Acocella 2002, s. 29].

Proponowana m.in. przez J. Harsanyiego metoda porównań, czyli metoda empatii, prowadzi jednak, jak zaznaczono w poprzednim punkcie, nie tylko do problemów epistemologicznych (kwestia tzw. wypranych preferencji), lecz także do trudności antropologicznych. Zastosowanie tej metody sprawia, że człowiek zostaje utożsamiony ze zbiorem jakości, które mogą być ujęte intelektualnie przez innych ludzi. Wydaje się jednak, że człowiek jest czymś więcej niż tylko zbiorem jakości dostępnych poznawczo innym ludziom. W związku z tym wykorzystanie empatii jako metody IPU grozi, jak przestrzegał K. Arrow (zob. [Arrow 1978, s. 236; Fontaine 2001, s. 401]), podważeniem indywidualności tkwiącej w każdym z nas.

Analiza problematyki antropologicznej związanej z IPU wskazała jeszcze jedną istotną grupę problemów, która dotyczy sporu o wartościujący (normatywny) lub opisowy (pozytywny) charakter IPU.

5. Problemy aksjologiczne

To, co związane z wartościami i wartościowaniem, z sądami i zasadami moralnymi, jest zwykle łączone przez autorów poruszających problematykę IPU ze sferą ludzkich gustów, pragnień, opinii i konwencjonalnych wyborów, słowem z tym, co subiektywne. Od czasu krytyki sformułowanej przez L. Robbinsa w 1932 r., który w duchu pozytywizmu logicznego stwierdził, że IPU opiera się na sądach wartościujących, a zatem jest arbitralne i nienaukowe, problem normatywności IPU jest jednym z najbardziej dyskutowanych zagadnień w literaturze przedmiotu.

W krytyce L. Robbinsa można wyróżnić dwie odrębne, choć powiązane ze sobą kwestie. Pierwszą z nich jest rzekomy wartościujący charakter IPU, a drugą arbitralność tego typu porównań. Jeśli arbitralność utożsamimy z tym, co subiektywne, konwencjonalne, to wydaje się, że przynajmniej w zasadzie zarzut arbitralności jest niezależny od zarzutu normatywności. Można sobie bowiem wyobrazić, przynajmniej w dziedzinie sądów moralnych, obiektywne, niekonwencjonalne sądy wartościujące.

W dalszej części artykułu skoncentrowano się wyłącznie na kwestii normatywnego charakteru IPU. Zdaniem L. Robbinsa, dokonując IPU, ekonomiści przemycają w obszar naukowej ekonomii sądy wartościujące, w szczególności przekonanie, że wszyscy ludzie mają taką samą zdolność do czerpania użyteczności z poszczególnych dóbr (takie same funkcje użyteczności), oraz postulat równej dystrybucji dochodów wśród członków danego społeczeństwa. Pogląd ten, jak twierdzi A. Sen, był związany z tym, że L. Robbins kierował swoją krytykę w głównej mierze przeciwko dziewiętnastowiecznej ekonomii dobrobytu (A. Marshall, A. Pigou), w której rozważania ekonomiczne łączyły się z klasycznym utylityzmem (J. Bentham, J.S. Mill, H. Sidgwick). Połączenie to wiązało się z przyjęciem szeregu przesłanek, które razem wzięte pozwalały wyprowadzić egalitarny wniosek, zgodnie z którym należy dążyć do równej dystrybucji dochodów. Do przesłanek tych należą: 1) utylitarystyczne kryterium wartości moralnej działania, czyli zasada użyteczności, nakazująca dążenie do maksymalizacji zagregowanej użyteczności, 2) zasada malejącej użyteczności krańcowej, 3) przekonanie, że ludzie mają takie same funkcje użyteczności, 4) utożsamienie użyteczności ze stanami mentalnymi podmiotu, takimi jak przyjemność i brak przykrości oraz 5) założenie o możliwości dokonywania kardynalnych IPU.

Zasada użyteczności nie przykuwała uwagi L. Robbinsa, zasadę malejącej użyteczności krańcowej akceptował bez zastrzeżeń, a główne trudności widział w przyjęciu założenia o takich samych funkcjach użyteczności oraz interpersonalnej porównywalności subiektywnie interpretowanej użyteczności. Do pewnego stopnia podzielał sceptycyzm W.S. Jevonsa, który twierdził, że umysł jednego człowieka jest niezgłębiony dla drugiego. Chociaż L. Robbins uznawał, że w codziennych kontaktach ludzie są w stanie trafnie rozpoznać uczucia innych, był jednak zdania, iż sądów na temat porównań satysfakcji nie sposób naukowo uzasadnić. Jego zdaniem ekonomiczna teoria wymiany zakłada, że jednostka może porównać, jak ważny jest dla niej np. zakup chleba, na który przeznaczą powiedzmy 3 zł, z zakupem jakiegokolwiek innej rzeczy w podobnej cenie. Teoria wymiany zakłada również, że jednostka może porównać swoje uporządkowanie preferencji z uporządkowaniem preferencji piekarza. Jeśli dochodzi do wymiany, to zgodnie z twierdzeniem ekonomistów należących do austriackiej szkoły ekonomii, świadczy

to o tym, że zgodnie z uporządkowaniem preferencji klienta bardziej ceni on sobie chleb niż 3 zł, zaś zgodnie z uporządkowaniem preferencji piekarza bardziej ceni on 3 zł niż bochenek chleba. Teoria wymiany nie zakłada jednak, że gdziekolwiek jest porównywana satysfakcja, którą klient czerpie z wydania na chleb 3 zł, z satysfakcją piekarza, której ten doznaje, otrzymując wspomnianą kwotę [Robbins 1945, s. 138]. O ile rozbieżność opinii dotycząca uporządkowań preferencji konsumenta bądź piekarza może być przedmiotem empirycznych rozstrzygnięć opartych na introspekcji (można zapytać, co preferuje) lub doświadczeniu (można zobaczyć, jakich wyborów dokonuje), o tyle nie ma naukowej metody rozstrzygnięcia rozbieżności opinii, które dotyczą IPU [Robbins 1945, s. 139].

Przekonanie, że lepszy jest stan większej równości w zakresie dystrybucji dochodów i w związku z tym należy do niego dążyć, nie jest wszakże wynikiem akceptacji IPU, lecz efektem przyjęcia zewnętrznej w stosunku do niego zasady normatywnej, którą jest np. zasada użyteczności [Sen 1997, s. 270; Harsanyi 1955, s. 319, 320]. Za każdym razem, gdy powiążemy IPU z jakąś zasadą wymagającą maksymalizacji użyteczności (maksymalizacja użyteczności całkowitej, zasada maksimumu), będzie ono nabierać normatywnego charakteru [Sen 1997, s. 270, 271]. Jeśli jednak IPU będziemy traktować jako niezależne od zasady nakazującej maksymalizację użyteczności, to nie będzie przeszkód, by nadać mu opisową interpretację.

Zdaniem A. Sena [1997, s. 265–270] możemy przytoczyć trzy opisowe interpretacje IPU. Pierwsza odwołuje się do behawioryzmu i utrzymuje, że porównanie zachowań poszczególnych ludzi stanowi podstawę dla formułowania sądów na temat porównań ich stanów mentalnych. Dwie kolejne interpretacje odwołują się do introspekcji. Interpretacja druga utrzymuje, że z IPU mam do czynienia wówczas, gdy staram się postawić w sytuacji drugiego człowieka i udzielić odpowiedzi na pytanie: „Czy czułbym się lepiej jako osoba A w sytuacji x niż jako osoba B w sytuacji y ?”. Takie podejście przyjmują m.in. K. Arrow, J. Harsanyi i R. Hare [Hare 2001, s. 161]. Wreszcie IPU można interpretować jako zdania wypowiedziane w pierwszej osobie, które stanowią odpowiedź na pytanie: „Którą sytuację bym wybrał, sytuację osoby A czy osoby B?”. A. Sen zwraca uwagę, że dwie wymienione interpretacje IPU, odwołujące się do introspekcji, nie są sobie równoważne. Osoba dokonująca IPU może bowiem uważać, że lepiej być osobą A w sytuacji x niż osobą B w sytuacji y , i twierdzić zarazem, że nie wybrałaby (nie chciałaby wybrać) żadnej z tych sytuacji. Ważne bowiem mogą okazać się dla niej jakieś inne czynniki niż dobrobyt (użyteczność).

Przedstawione wersje IPU, zarówno wersja normatywna, jak i wersje opisowe, zakładają ten sam model relacji pragnień do wartości, czyli model oparty na gustach. Możliwe jest jednak powiązanie IPU z modelem opartym na percepcji, co zdają się robić T. Scanlon [1993] i J. Griffin [1993]. Zgodnie z tym podejściem

jednostka jest w stanie rozpoznać pewne dobra jako istotne dla każdego człowieka (np. indeks dóbr pierwotnych Rawlsa, podstawowe możliwości Sena) i w związku z tym uznać, że ich osiągnięcie składa się na ludzki dobrobyt. Indeks takich dóbr stanowi zobiektywizowany standard interpersonalnych porównań. Standard ten jest formułowany od razu w przestrzeni intersubiektywnie komunikowalnej, nie ma więc potrzeby stosowania jakiegoś „mostu”, którym są np. preferencje, między umysłami różnych ludzi.

Okazuje się zatem, że normatywna wersja IPU może zostać uzyskana na dwa sposoby. Pierwszym sposobem jest połączenie IPU z zasadą nakazującą maksymalizację użyteczności oraz modelem opartym na gustach. Sposobem drugim jest powiązanie IPU z modelem opartym na percepcji. W każdym z wymienionych przypadków, przeprowadzając IPU, możemy stwierdzić, że jeden stan rzeczy jest lepszy, bardziej wartościowy od drugiego i w związku z tym należy dążyć do jego urzeczywistnienia.

6. Zakończenie

Po dokonaniu przeglądu problemów filozoficznych związanych z IPU oraz ich pogrupowaniu na kwestie semantyczne, epistemologiczne, antropologiczne i aksjologiczne wyraźnie stają się następujące zależności między wymienionymi grupami problemów. Po pierwsze, rozstrzygnięcia w sporze o możliwość i sensowność IPU zależą w głównej mierze od przyjętych stanowisk semantycznych. Po drugie, najbardziej pożądane przez ekonomistów wersje IPU, czyli interpretacje opisowe, opierają się na wątpliwych przesłankach semantycznych (funkcjonalizm), antropologicznych (problem indywidualności osoby) i epistemologicznych (problem tzw. wypranych preferencji). Po trzecie, normatywne wersje IPU możliwe są w ramach różnych założeń epistemologicznych (model oparty na gustach vs. model oparty na percepcji).

Na koniec wypada się zgodzić z diagnozą A. Sena, który twierdzi, że spór wokół IPU nie jest problemem braku, lecz nadmiaru różnych wersji IPU i wiąże się z niedostateczną świadomością tej różnorodności.

Literatura

- Acocella N. [2002], *Zasady polityki gospodarczej: wartości i metody analizy*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Arrow K. [1978], *Extended Sympathy and the Possibility of Social Choice*, „Philosophia”, vol. 7, nr 2, <http://dx.doi.org/10.1007/BF02378811>.

- Fontaine Ph. [2001], *The Changing Place of Empathy in Welfare Economics*, „History of Political Economy”, vol. 33, nr 3.
- Goldman A.I. [1995], *Simulation and Interpersonal Utility*, „Ethics”, vol. 105, nr 4, <http://dx.doi.org/10.1086/293749>.
- Griffin J. [1993], *Against the Taste Model* [w:] *Interpersonal Comparisons of Well-being*, eds J. Elster, J. Roemer, Cambridge University Press, Cambridge.
- Griffin J. [2002], *Well-being: Its Meaning, Measurement, and Moral Importance*, Oxford University Press, Oxford–New York.
- Hare R. [2001], *Myślenie moralne. Jego płaszczyzny, metody i istota*, Aletheia, Warszawa.
- Harsanyi J. [1955], *Cardinal Welfare, Individualistic Ethics, and Interpersonal Comparisons of Utility*, „Journal of Political Economy”, vol. 63, nr 4, <http://dx.doi.org/10.1086/257678>.
- Harsanyi J. [1977], *Morality and the Theory of Rational Behavior*, „Social Research”, vol. 4, nr 4.
- Harsanyi J. [1982], *Morality and the Theory of Rational Behavior* [w:] *Utilitarianism and Beyond*, eds A. Sen, B. Williams, Cambridge University Press, Cambridge.
- Hausman D. [1995], *The Impossibility of Interpersonal Utility Comparisons*, „Mind”, vol. 104, nr 415, <http://dx.doi.org/10.1093/mind/104.415.473>.
- Hausman D., McPherson M. [2006], *Economic Analysis, Moral Philosophy, and Public Policy*, Cambridge University Press, Cambridge.
- Jevons W.S. [1888], *The Theory of Political Economy, Library of Economics and Liberty*, www.econlib.org/library/YPDBooks/Jevons/jvnPE1.html (dostęp: czerwiec 2013 r.).
- Ng Y. [1992], *Utilitarianism and Interpersonal Comparison*, „Social Choice and Welfare”, nr 9, <http://dx.doi.org/10.1007/BF00177666>.
- Riley J. [2009], *Liberal Utilitarianism: Social Choice Theory and J.S. Mill's Philosophy*, Cambridge University Press, Cambridge.
- Robbins L. [1938], *Interpersonal Comparisons of Utility: A Comment*, „The Economic Journal”, vol. 48, nr 192.
- Robbins L. [1945], *An Essay on the Nature and Significance of Economic Science*, 2nd ed., Macmillan and Co., London.
- Scanlon T. [1993], *The Moral Basis of Interpersonal Comparisons* [w:] *Interpersonal Comparisons of Well-being*, eds J. Elster, J. Roemer, Cambridge University Press, Cambridge.
- Sen A.K. [1980], *Plural Utility*, „Proceedings of the Aristotelian Society”, vol. 81 (1980–1981).
- Sen A.K. [1997], *Choice, Welfare, and Measurement*, Harvard University Press, Cambridge, Massachusetts.
- Sen A.K. [2001], *Racjonalność i wybór społeczny* [w:] *Elementy teorii wyboru społecznego*, red. G. Lissowski, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa.
- Stiglitz J. [2004], *Ekonomia sektora publicznego*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Suzumura K. [1997], *Interpersonal Comparisons of the Extended Sympathy Type and the Possibility of Social Choice* [w:] K. Arrow, A. Sen, K. Suzumura, *Social Choice Re-examined*, t. 1, Palgrave Macmillan.
- Varian H. [2006], *Mikroekonomia: kurs średni – ujęcie nowoczesne*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.

The Philosophical Problems Surrounding Interpersonal Utility Comparisons

I attempt a systematic analysis of the philosophical problems related to interpersonal utility comparisons. The issue has importance both for economics theory and practice. There are four groups of such problems: semantic, epistemological, anthropological and axiological.

My investigation of intergroup relationships led to the following conclusions: first, the most important problems are semantic ones; second, descriptive interpretations of interpersonal utility comparisons are based on doubtful semantic and epistemological premises; third, normative interpretations of interpersonal utility comparisons can be formulated upon different epistemological premises.

Keywords: interpersonal utility comparisons, welfare, utility, preferences.